



# K L U B S P O R T O W Y CRACOVIA

OFICJALNY BIULETYN INFORMACYJNY

NR 49 (156)

ROK V (X)

Kraków, 15 czerwca 1997 r.

Cena 1zł.

## Mecz 31. kolejki – 15 czerwca, niedziela, godz. 17 małe derby Krakowa Cracovia – Wawel

Następny i zarazem ostatni na własnym boisku mecz sezonu „pasy” grają 22 czerwca o godz. 17 ze Stalą Mielec

### Goście

#### Bramkarze

Maciej Polak (73), Rafał Wrześniak (70)

#### Obrońcy

Daniel Cerjak (71), Jacek Cyzio (68), Tomasz Księżyc (74), Maciej Pater (75), Krzysztof Szary (66), Darisuz Sz wajca (71), Artur Tyrka (67)

#### Pomocnicy i napastnicy

Krzysztof Benedyk (72), Gabriel Gonzalez (73), Mariusz Groborz (75), Piotr Jacyna (72), Daniel Kapinos (73), Rafał Kwieciński (76), Tomasz Mikulski (79), Władysław Mosór (68), Janusz Nylec (71), Rodrigo Palomino (73), Maciej Pinda (68), Wojciech Rączka (76), Grzegorz Rozmus (74), Krzysztof Szewczyk (70), Arkadiusz Wołowicz (67).

**Przybyli:** Benedyk i Mosów z Ruchu, Cerjak z Australii, Cyzio z Zagłębia Lubin, Groborz z Górnika Pszów, Mikulski z Australii, Pinda z Kamaxu, Rączka z Gościb Sułkowice.

**Ubyli:** Paweł Gościński i Tomasz Soczówka do Czeladzi, Grzegorz Sejdziński do KSZO Ostrowiec, Wiesław Smolağ do Górnika Pszów, Tomasz Trestka do Okocimskiego, Artur Zieliński do Resovii.

Trener – ALBIN MIKULSKI  
Asystent – ANDRZEJ MIKA



Sędzią spotkania jest TOMASZ WOLAK z Opola

### Gospodarze

#### Bramkarze

Jacek Felsch (74), Jarosław Matusiak (65)

#### Obrońcy

Waldemar Góra (67), Jacek Mróz (66), Marek Szy miński (68), Leszek Walankiewicz (59), Łukasz Przytuła (78)

#### Pomocnicy i napastnicy

Paweł Depa (72), Tomasz Bernas (76), Maciej Dołęga (76), Marcin Hrapkowicz (72), Edward Kowalik (69), Łukasz Kubik (78), Adam Martyniuk (78), Piotr Powroźnik (76), Tomasz Siemieniec (72), Łukasz Sosin (77), Adam Węgiel (69), Rafał Wrześniak (64), Paweł Zegarek (74)

**Przybyli:** Felsch z Kalwarianki, Matusiak z Olimpii Piekary Śląskie, Walankiewicz z Hutnika, Dołęga z Czuwaju Przemysli

**Ubyli:** Tomasz Kwedyczenko do KSZO Ostrowiec, Łukasz Paluch do Hetmanan Zamość, Dariusz Łukasik do Glinika Gorlice, Sebastian Snopkowski zrezygnował z gry.

Trener – PIOTR KOCĄB

Asystent – LESZEK WALANKIEWICZ

### Tabela II ligi II grupy po 30 kolejkach

1. Petrochemia	30	66	77-19
2. Stal St. Wola	30	58	48-23
2. KSZO Ostrowiec	30	58	58-36
4. Ceramika	30	46	51-37
5. Wawel	30	43	43-49
6. Okocimski	30	42	37-34
7. Górnik Łęczna	30	41	42-33
8. Cracovia	30	41	34-35
9. Radomsko	30	41	32-42
10. Unia Tarnów	30	39	37-40
11. Jeziorak	30	38	37-36
12. Hetman Zamość	30	37	32-42
13. Siarka	30	35	33-38
14. Avia Świdnik	30	33	36-45
15. Świt	30	33	30-52
16. Pomezania	30	32	27-47
17. Dołcan	30	31	32-50
18. Stal Mielec	30	21	24-52

Przedstawiamy naszych rywali

## Zwycięska passa wojskowych

Piłkarze krakowskiego Wawelu po 32 latach powrócili w ubiegłym roku do II ligi i jako beniaminek spisują się nadspodziewanie dobrze. Mają już zapewniony byt ligowy. Ale przeżywali również nerwowe chwile, bowiem przez pewien czas znajdowali się w strefie spadkowej. Na początku tego roku wojskowi borykali się z poważnymi trudnościami finansowymi. Klub nie miał pieniędzy i powstały poważne zaległości płatnicze wobec piłkarzy, którzy na znak protestu zastrajkowali. Udało się wojskowym załagodzić konflikty, wzmocnić skład i drużyna złapała drugi oddech. W ostatnich pięciu meczach zdobyła 13 punktów, awansując w górę rejony tabeli i zapewniając sobie byt ligowy.

– Nie grozi nam już spadek, jednak z Cracovią nie będziemy grać ulgowo – po-

wiedział trener Wawelu Albin Mikulski. Derby Krakowa zobowiązują. Doceniamy klasę przeciwnika, ale zagramy ofensywnie, dążąc do zwycięstwa. Ostatnio mój zespół miał znakomitą passę, jednak nie wiem, jak wpłynęła na zawodników przerwa w rozgrywkach.

Trener Albin Mikulski nie ukrywa, że ma pierwszoligowe aspiracje. Jeśli otrzyma propozycję prowadzenie którejś z drużyn ekstraklasy, to na pewno odejdzie. Nastąpią spore zmiany personalne w zespole, zabraknie m. in. Palomino i Gonzaleza.

Warto dodać, że Wawel nie tylko piłką nożną stoi. Ma silne sekcje: lekkiej atletyki, strzelectwa, biegów na orientację, tenisa ziemnego i spadochronową.

## Kto zdobywał gole?

Cracovia w 30 meczach zdobyła 34 gole. Do tej statystyki wliczono bramki za walkower 3:0 ze Stalą Mielec.

A oto lista strzelców: Paweł Zegarek – 8, Tomasz Bernas – 6, Artur Martyniuk – 5, Łukasz Sosin i Piotr Powroźnik – po 3, Robert Ziółkowski, Maciej Dołęga, Jacek Mróz, Leszek Walankiewicz, Łukasz Kubik i Marcin Hrapkowicz – po 1.

### Kto dostał kartki?

Jacek Mróz – 6 żółtych kartek, Edward Kowalik – 5, Paweł Depa, Artur Martyniuk i Tomasz Bernas – po 3, Marcin Hrapkowicz, Marek Szy miński, Piotr Powroźnik, Łukasz Sosin, Leszek Walankiewicz, Łukasz Kubik – po 2, Paweł Zegarek, Waldemar Góra, Jarosław Matusiak, Tomasz Siemieniec i Marek Węgiel – po 1.

### Czerwone kartki:

Marek Węgiel i Marek Szy miński.

# Ważą się losy Cracovii

Klub Sportowy Cracovia przeżywa nadal poważne trudności finansowe. Powstały spore zaległości płatnicze. Ponadto nad klubem ciąży olbrzymi dług, który obecny zarząd przejął po poprzednikach. Tymczasem Cracovia nie ma stałych źródeł finansowania poza parkingiem przy ul. Kałuży. Nie ma też sponsora strategicznego. Czy sytuacja klubu jest więc beznadziejna?

Nie. Jedyną nadzieją na znaczną poprawę sytuacji finansowej jest przekazanie niektórych terenów klubowych przy ul. Kałuży firmie inwestycyjnej Ivaco, która zamierza tu wybudować duży pawilon handlowy oraz wielokondygnacyjny parking. W zamian za to Cracovia otrzymywałaby regularnie określone środki finansowe. Rozmowy na ten temat toczą się od dłuższego czasu. Klub doszedł z firmą do porozumienia, ale inwestycja utknęła niespodziewanie w martwym punkcie. Mówił o tym na konferencji prasowej po meczu Cracovia - Dolcan Zabkiu prezes "pasów" Kazimierz Zawrotniak.

Ivaco jest już przygotowane na wejście na teren budowy, jednak nie może tego dokonać, bo nie ma zgody władz miasta, które wstępnie nie zgłaszały sprzeciwów. Firma nie może czekać w nieskończoność na rozpoczęcie inwestycji. Grozi, że zerwie wstępne porozumienie i wycofa się z krakowskiej inwestycji. Gdyby tak się stało Cracovia straciłaby jedyną szansę na lepszą przyszłość. Nie pozostałoby mi w tej sytuacji nic innego, jak tylko oddać klucze od klubu władzom miasta - powiedział Kazimierz Zawrotniak.

Te dramatyczne słowa prezesa, które opublikowała prasa, przyniosły pewien skutek. Władze miasta dość szybko zare-

agowały. Wyznaczono pełnomocnika do kontaktów z Cracovią. Wkrótce ma zostać podpisane porozumienie w sprawie przekształcenia klubu w spółkę akcyjną.



Jednym i zarazem głównym udziałowcem byłoby miasto. Utworzenie spółki nie oznacza, że na klub spadnie deszcz pieniędzy. Miasto wniesie do spółki tylko tereny, na których znajdują się obiekty sportowe Cracovii. Nie będzie jednak finansować działalności sportowej. Pieniądze na ten cel musi zdobyć spółka prowadząc działalność gospodarczą. To jednak dalsza perspektywa.

Natomiast szybkim ratunkiem dla klubu jest Ivaco. Zrodziła się nadzieja, że firma otrzyma wkrótce wszystkie niezbędne dokumenty na rozpoczęcie budowy. Tak przynajmniej zapewniają władze miasta. Sprawa się trochę skomplikowała, bo przeciwko inwestycji zaczęli protestować okoliczni mieszkańcy. Przypomnijmy, że na terenie boiska treningowego Cracovii ma powstać duży pawilon handlowy, a na placu przed stadionem - kilkukondygnacyjny parking. Zniknie obecny budynek klubowy, a w jego miejsce wybudowany zostanie większy i bardziej nowoczesny przy tunelu prowadzącym na stadion.

Czerwiec w znacznym stopniu zdecyduje o dalszych losach Cracovii. Albo stanie mocno na nogach, albo też stanie przed widmem bankructwa. Los klubu znajduje się w rękach władz królewskiego miasta Krakowa.

# Zadanie wykonane! Ale co dalej?

Trener Piotr Kocąb przejął drugoligowy zespół piłkarzy Cracovii 7 maja po serii porażek drużyny, która znalazła się niespodziewanie w strefie spadkowej. I sytuacja zmieniła się jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. „Pasy” w pięciu meczach zdobyły 10 punktów, mając stosunek bramek 7:1. Drużyna nagle zaczęła grać lepiej, zdobywać punkty i gole.

- Zadanie wykonałem - powiedział Piotr Kocąb. Klub postawił bowiem przede mną cel utrzymanie drużyny w II lidze. Już teraz mamy pewny ligowy byt, chociaż na wszelki wypadek dobrze byłoby zdobyć jeszcze jeden punkt. Liczę zresztą na znacznie więcej punktów w ostatnich czterech meczach. Udało mi się zmobilizować zespół do lepszej gry. Nie było to łatwe. Klub ma przecież trudności finansowe, ale zawodnicy ze zrozumieniem podeszli do tych spraw.



Piotr Kocąb

Cracovia na pewno pozostanie w II lidze. Ale co dalej? Jakie perspektywy ma ten zespół? Trzeba pamiętać, że w drużynie „pasów” gra ośmiu wypożyczonych piłkarzy. Nie wiadomo, czy zechcą pozostać przy ul. Kałuży. Kilku zapewne odejdzie. Pozostałych trzeba będzie wykupić lub wypożyczyć na dalsze pół roku. Na to, jak i na inne transfery, potrzeba jednak pieniędzy, a klub ma pustą kasę i olbrzymie długi. Jest na razie wielką niewiadomą w jakim składzie wystąpi Cracovia w przyszłym sezonie.

- Zamierzałem już w ostatnich ligowych meczach sezonu wypróbować kilku wyróżniających się piłkarzy z klas niższych, ale musiałem zrezygnować z tego planu, bo nie ma na ten cel pieniędzy - powiedział Piotr Kocąb. Dogramy więc ligę do końca w aktualnym składzie. Czasu na skompletowanie nowej drużyny na przyszły sezon pozostanie jednak niewiele, bo przerwa w rozgrywkach będzie krótka. Trzeba też czekać na poprawę sytuacji finansowej klubu. Niepewny jest także mój los w Cracovii. Jeśli sytuacja się poprawi i ustabilizuje, to pozostanę. Chciałbym bowiem stworzyć zespół na miarę czołówki II ligi, a nie tylko grać o ligowy byt. Czekam więc na rozwój wydarzeń i dopiero wtedy podejmę decyzję. Mam umowę z klubem podpisaną do końca czerwca.

Trzeba oczywiście już myśleć o przyszłym sezonie, ale na razie zatrzymajmy się przy najbliższym meczu Cracovii z Wawelem. Derby Krakowa zapowiadają się interesująco.

- Będziemy chcieli ten mecz wygrać, by sprawić radość własnej publiczności - powiedział Piotr Kocąb. Nie będzie to jednak łatwe, bo Wawel miał ostatnio dobrą passę. Zresztą Cracovia również prezentowała się nieźle, stąd też zapowiedź ciekawego pojedynku. W związku z wizytą papieża w Krakowie piłkarze otrzymali kilka dni przerwy, ale już od wtorku treujemy systematycznie. Zagramy bez Martyniuka (złamana noga) i Dołęgi (przeciągająca się kontuzja). Na dodatek Kubik, Sosin, Przytuła i Polak zdają egzaminy wstępne na AWF i więcej czasu muszą teraz poświęcić nauce. Natomiast zdrowy jest już Depa. Zgodnie z moją zasadą - nie zmieniam zwycięskiego składu.

# LOCO

ul. Bratysławska  
31-201 Kraków

telefony: 34-19-35 i 33-60-02

## BOGATA I ATRAKCYJNA OFERTA

- STOLARKA okienna drewniana, aluminiowa, PCV - OKNOPLAST
- STOLARKA drzwiowa wewnętrzna i zewnętrzna - PORTA, POLSKONE
- SCHODY kręte, zabiegowe i składane, stalowo-drewniane - MARIPOLI, RINTAL
- DRZWI PRZESUWANE I SKŁADANE - STANLEY
- WYPOSAŻENIE wnęk, szaf i garderób
- DRZWI HARMONIIKOWE - MARLEY
- OKNA DACHOWE - VELUX, VACRO
- DACHÓWKI betonowe, folie, akcesoria
- RYNNY PCV - HUNTER, MARLEY
- PANELE PODŁOGOWE - CLASSEN
- BRAMY GARAŻOWE - BRAMPOL

**TAKŻE PRACE INSTALACYJNE I BUDOWLANE  
CENY UMIARKOWANE - RATY!**

Chłopskie Jadło  
TERAZ POLSKA



- Rezerwacja miejsc
- Autentyczne chłopskie uczyty
- Organizacja imprez plenerowych.

Głogoczów 196 (18 km od Krakowa)  
tel: 0-90 315-813

Zaprasza  
na prawdziwe

CHŁOPSKIE  
JADŁO

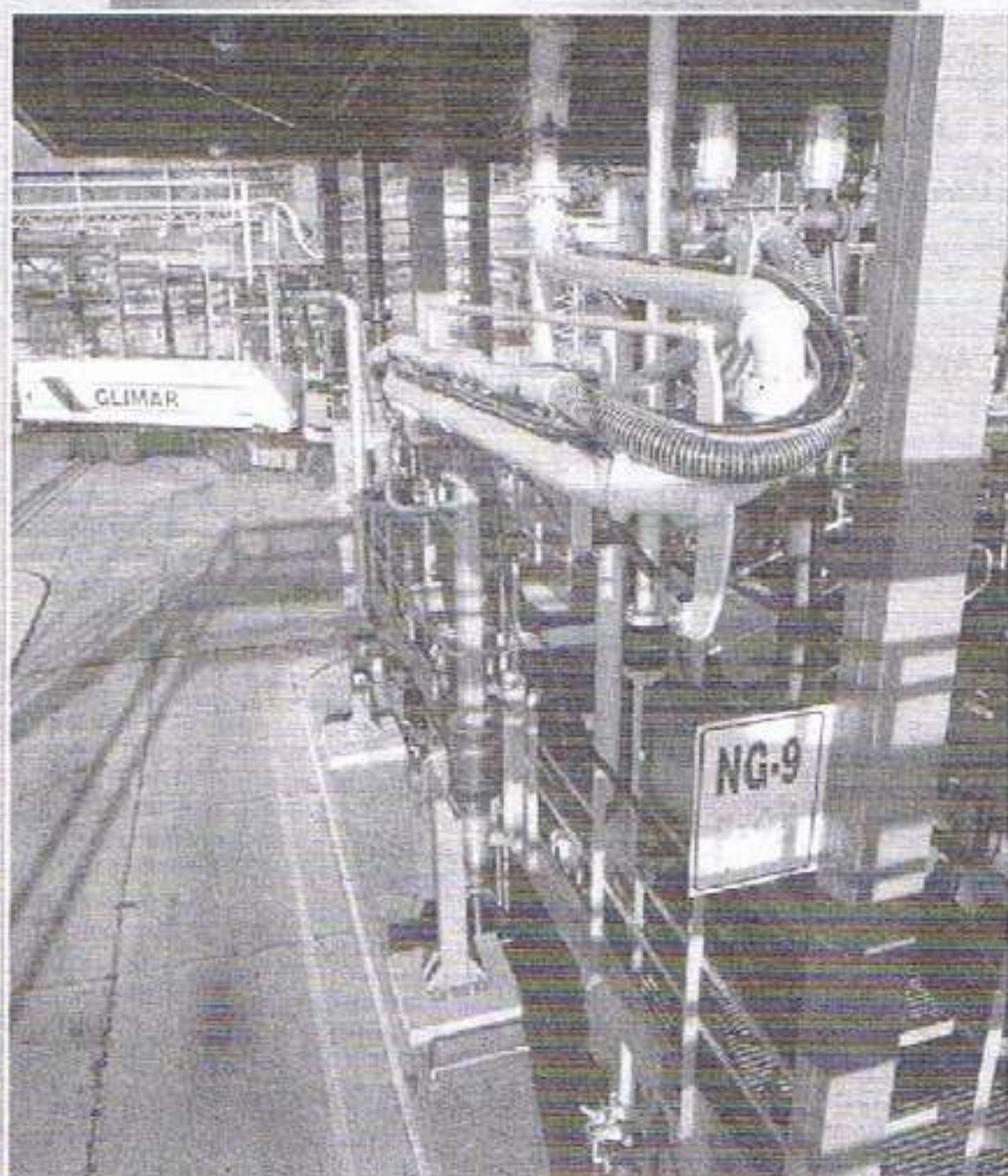
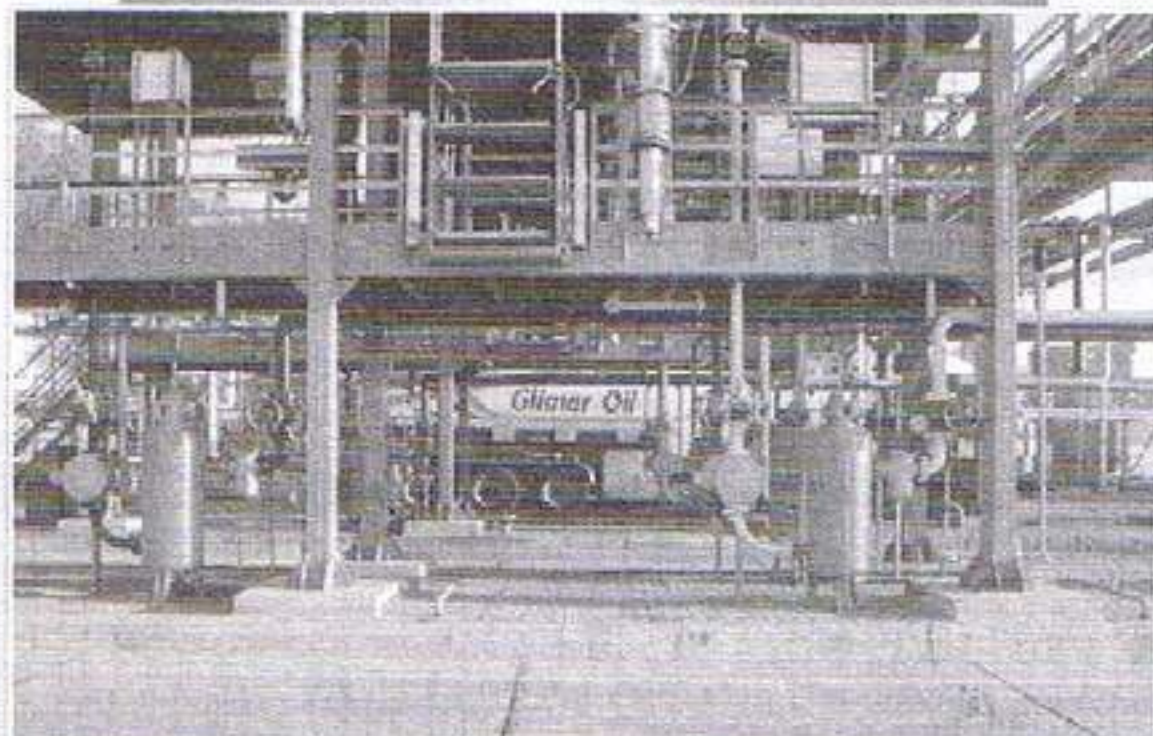


## RAFINERIA NAFTY

# "GLIMAR" S.A.

38-320 Gorlice, ul. Michalusa 1

tel. (0-18) 53 78 50, fax (0-18) 53 60 60 tlx 325669



### Producent najwyższej jakości paliw

- etyliny 94 z zawartością alkoholu etylowego 4,5-5%;
- benzyny bezołowiowej Eurosuper 95;
- oleju napędowego;
- paliwa żeglugowego;
- LPG;
- lekkiego oleju opałowego Eko-glin;
- ciężkiego oleju opałowego (Mazut)

*na życzenie Klienta produkty dostarczamy własnymi autocysternami*

### pełnego asortymentu olejów silnikowych i przekładniowych Glimar Oil

- mineralnych;
- półsyntetycznych;
- syntetycznych.

we wszystkich klasach jakościowych.

oraz wielu innych specyfików naftowych.



**Umiesz liczyć?... Licz na GLIMAR**



TRAFNY WYBÓR

**BWR REAL BANK**



## *Szanowni Państwo!*

**BWR REAL BANK S.A.** prowadzi działalność na rynku finansowym od 1990 roku. Bank posiada 13 placówek.

**BWR REAL BANK S.A.** jest członkiem grupy kapitałowej, w skład której wchodzi m. in. Bank Współpracy Regionalnej S.A.

W ostatnich latach, działając w warunkach wzrastającej konkurencji na rynku bankowym, **BWR Real Bank S.A.** zbudował struktury banku uniwersalnego. Oferuje pełny wachlarz usług, ciągle go poszerzając dla Klientów instytucjonalnych i indywidualnych, zarówno w zakresie operacji depozytowych jak i kredytowych oraz inwestycyjnych.

Jednymi z atrakcyjnych produktów, jakie wchodzi w skład kompleksowej oferty Banku, są m.in.

- rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, przeznaczony także dla studentów
- rachunki lokat terminowych (m.in. lokaty o stałym oprocentowaniu, lokaty regularnej, dynamicznej, rentierskiej),
- rachunek a vista dla osób fizycznych
- kredyt na zakup samochodów i pożyczka „w jeden dzień”.

Pragniemy poinformować Państwa, że w kolejnych edycjach Biuletynu będziemy prezentować nasze produkty.

Niezależnie od realizowania standardowych zadań, **BWR REAL BANK S.A.** bierze również czynny udział w życiu kulturalnym i sportowym, poprzez szeroko zakrojone akcje sponsorskie.

Serdecznie zapraszamy Państwa do odwiedzenia Oddziałów **BWR REAL BANK S.A.**, deklarując jednocześnie gotowość udzielenia wyczerpujących informacji z zakresu świadczonych przez nas usług.

### ***BWR REAL BANK S.A.***

**Centrala: ul. J. Lea 112, 30-133 Kraków**

tel. (0-12) 39 12 37,

fax (0-12) 37 40 97

**I/0 Kraków**

ul. Lea 112, 30-133 Kraków

tel. (0-12) 39 14 78, 39 14 76

fax 37 14 91, tlx 32 23 25

**II/0 Kraków**

Rynek Główny 22, 31-008 Kraków

tel. (0-12) 22 48 29, 22 55 81,

tel/fax (0-12) 22 47 12

**Filia w Krakowie**

plac Szczepański 5, 31-011 Kraków

tel. (0-12) 22 55 81 w. 61, 21, (012) 22 55 81

# Mercedese na mecz

Kibice znający trudną sytuację finansową Cracovii nie będą chcieli uwierzyć w to co teraz przeczytają – otóż obydwie zespoły juniorów tego klubu jeżdżą na mecze ligowe mercedese busem. Nie jest to wcale oznaką rozrzutności działaczy i zarazem rozpieszczaniem młodzieży piłkarskiej, lecz wynikiem współpracy z Bankiem Przemysłowo-Handlowym. Bank wypożycza nieodpłatnie juniorom swój bus, z którego skorzystali ostatnio nawet piłkarze drugoligowej drużyny, jadąc nim na mecz do Opoczna.

Nie jest w końcu ważne jakim samochodem jeżdżą na mecze juniorzy Cracovii, lecz znacznie istotniejsze jest to, jakie uzyskują na boisku wyniki. To przecież jest bezpośrednio zaplecze zespołu seniorskiego. Najzdolniejsza młodzież powinna awansować do zespołu ligowego, a wtedy nie trzeba by wydawać pieniędzy na transfery. Jest to słuszna teoria, ale z jej realizacją w praktyce jest już znacznie gorzej.

Pierwszy zespół juniorów Cracovii jesienią grał bardzo słabo. Przegrywał wysoko nawet na własnym boisku, tracąc punkty. Wydawać by się mogło, że drużyna po prostu nie jest nic warta i nie ma w niej utalentowanych zawodników. Cracovii groził spadek z ligi międzyokręgowej, co byłoby ewenementem w historii klubu. Na szczęście do tego przykrego wydarzenia nie dojdzie. Cracovia ma już zapewniony byt ligowy. Na wiosnę zespół przejął Grzegorz Kmita, który pełni też funkcję trenera koordynatora w sekcji piłkarskiej.

– Właściwie pozostali ci sami chłopcy,

przed zakończeniem rozgrywek mamy pewne miejsce w lidze międzyokręgowej na przyszły sezon.

Z tej drużyny juniorów w kręgu zainteresowania trenera seniorów Piotra Kocaba jest Przytuła i Polak. Warto byłoby zwrócić uwagę jeszcze na dwóch, może nawet trzech młodych piłkarzy. Powinna być w przyszłości z nich pociecha. Ale muszą jak najszybciej trenować wspólnie ze starszymi kolegami i uczyć się od nich. Pozostali piłkarze, którzy kończą już wiek juniora mają szansę gry w drugiej drużynie seniorów, która występuje obecnie w A klasie, ale stoi przed szansą awansu do okręgówki.

Cracovia ma trzy drużyny juniorów: starszych młodszych i najmłodszych. Ci ostatni przystąpią wkrótce po raz pierwszy do rozgrywek ligowych w tej kategorii wiekowej.

Wakacje nie będą jednak okazją do wypoczynku dla młodych piłkarzy. Grupa juniorów, w sumie 50 zawodników, w lipcu będzie miała obóz dochodzeniowy na własnych obiektach, a w sierpniu zgrupowanie w Piwnicznej. Zajęcia prowadzić będą trenerzy: Grzegorz Kmita, Andrzej Rokicki oraz Krzysztof Hausner. I jeszcze jedno istotne wyjaśnienie – koszty obozów pokrywają prawie w całości rodzice zawodników.

Podobna sytuacja jest również w grupach trampkarzy. Wszystkie zespoły jadą na letnie zgrupowania, ale za pieniądze rodziców młodych piłkarzy. Także w sprzęt trampkarze muszą zaopatrywać się na własny koszt.

– Udało nam się stworzyć szerokie zaplecze piłkarskie – powiedział trener koordynator Grzegorz Kmita. – Liczba młodych piłkarzy przekracza nawet możliwości finansowe i organizacyjne klubu. Ale jakoś dajemy sobie radę. Brakuje nam przede wszystkim boisk do treningów. Musimy się zmieścić na jednym placu gry przy al. 3-go Maja. Boczne boisko kortowe przy ul. Kałuży jest zbyt twarde i zdarzają się na nim często kontuzje.

Szkolenie piłkarskiej młodzieży było jeszcze nie tak dawno słabym punktem Cracovii. Teraz pod względem ilościowym i organizacyjnym sytuacja znacznie się poprawiła. Dokonano zmian trenerów w niektórych grupach młodzieżowych. Nadal trzeba podnosić poziom szkoleniowy, wyłaniać najlepszych i sprawdzać ich w meczach ligowych. Szkolenie własnego narybku jest przedsięwzięciem nie tylko godnym pochwały, ale również opłacalnym. Zamiast wydawać miliardy na transfery, można niewielkim nakładem środków wyszkolić piłkarza dobrej klasy.

Trampkarze kończą powoli rozgrywki Roczniak 1984 zawiesił już buty na kołku. W tej kategorii wiekowej Cracovia zajęła ósme miejsce w tabeli. Ale nie wynik jest tu najważniejszy. Istotne jest to, żeby młody chłopak podnosił systematycznie swe kwalifikacje piłkarskie i w końcu awansował do pierwszej drużyny. Przy tak szerokim zapleczu można liczyć na większy niż do tej pory dopływ utalentowanych wychowanków do drużyny ligowej seniorów. Ale na to potrzeba trochę czasu.



a dokonałem tylko zmian w ustawieniu drużyny – mówi Grzegorz Kmita. Przede wszystkim zaczęliśmy grać czwórką obrońców i już nie traciliśmy po kilka goli w jednym meczu. Po czterech kolejnych zwycięstwach zaczęto nas nazywać rycczami wiosny. Najważniejsze jest to, że już

Mimo tych trudności chętnych do treningów nie brakuje. W Cracovii ćwiczy obecnie pięć grup szkoleniowych trampkarzy podzielonych według roczników. Prowadzi się obecnie nabór najmłodszych do szkółki piłkarskiej. Kandydatów jest więcej niż miejsc.

Na zdjęciu pierwszy zespół juniorów Cracovii. Stoją od lewej: członek zarządu Jacek Surówka, trener Grzegorz Kmita, Tomasz Pozdański, Norbert Duszyk, Paweł Kopyś, Marcin Marek, Tomasz Polak, Marcin Wdowiarz, Piotr Włodarczyk, Dariusz Kopyś, drugi trener Krzysztof Hausner, sponsor Andrzej Frey. W dolnym rzędzie od lewej: Rafał Krawczyk, Piotr Rusztowicz, Piotr Sądziak, Krzysztof Kurczyna, Tomasz Podsiadło, Grzegorz Frey i Sławomir Madyta.

## Hala Prądniczanki dla Cracovii?

Awans piłkarzy ręcznych Cracovii do ekstraklasy przysporzył działaczom sporo radości, ale również kłopotów. Klub nie ma własnej hali i musi wypożyczyć obiekt nadający się do rozgrywek pierwszoligowych.

Wybór padł na halę Prądniczanki. Projektowana była właśnie dla potrzeb szczypiorniaka. Jest więc pełnowymiarowa i ma miejsca dla widzów. Obiekt ten, finansowany w znacznej części przez miasto, nie jest wykorzystywany jednak na cele sportowe, lecz komercyjne. Jak długo jeszcze halą będą dysponować biznesmeni?

Cracovia wystąpiła w tej sprawie z pismem do władz miejskich. Prosi o użyczenie obiektu Cracovii, który służyłby nareszcie sportowcom. Drużyna szczypiornistom mogłaby tu trenować i grać mecze. Hala służyłaby także dzieciom z pobliskiego osiedla.

Takie rozwiązanie jest logiczne i powinno być jak najszybciej dokonane. Sprawa jest jednak skomplikowana, jako że przy budowie tej hali wykorzystano także prywatne środki finansowe w zamian za późniejsze użytkowanie obiektu. Mimo to ten węzeł jest do rozwiązania. Potrzeba tylko dobrej woli i zdecydowania władz miasta.

Cracovia czeka na pozytywną odpowiedź na swoje pismo, a hala na sportowców.

## Terminarz na czerwiec

Po dłuższej przerwie piłkarze ligowi wrócili na boiska, by zakończyć rozgrywki. Finisz II ligi piłkarskiej będzie bardzo szybki. W ciągu 10 dni zespoły rozegrają po cztery mecze. Liga grała więc na wiosnę bardzo nierównym rytmem.

Oprócz dzisiejszego meczu z Wawelem Cracovii pozostały jeszcze do rozegrania trzy spotkania: w środę 18 czerwca o godz. 17 z liderem Petrochemią w Płocku, w niedzielę 22 czerwca o godz. 17 u siebie ze Stalą Mielec (sędziuje Marek Kowal z Katowic) i w środę 25 czerwca o godz. 17.30 (ostatnia kolejka) z Unią w Tarnowie. Są to terminy obligatoryjne.

# Czesław Marchewczyk – legenda hokeja

Dla sportowców Cracovii rok 1937 obfitował w sukcesy. Oprócz mistrzostwa Polski wywalzonego w pięknym stylu przez piłkarzy, indywidualnym mistrzem kraju w biegi na 3 kilometry z przeszkodami został wybitny lekkoatleta Wacław Soldan, a Kazimierz Fialka (siedmiokrotny mistrz Polski w biegach na 5 i 10 kilometrów) zwyciężył w prestiżowym biegu ulicznym na 29 kilometrów w Berlinie.

## Siedmiu olimpijczyków

Pierwsze spośród pięciu (1937, 1946, 1947, 1948, 1949) mistrzostw Polski wywalczyli hokeiści. A oto skład zespołu, który został najlepszy w kraju: Henryk Czarnik, Jan Keller, Adam Roch-Kowalski, Jan Maciejko, Czesław Marchewczyk, Władysław Michalik, Henryk Toni, Zbigniew Trytko, Andrzej Wołkowski. Z tej drużyny pięciu zawodników powołanych zostało do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata: Adam Kowalski, Jan Maciejko, Czesław Marchewczyk, Władysław Michalik i Andrzej Wołkowski. Siedmiu hokeistów Cracovii brało udział w olimpiadach zimowych: Mieczysław Burda, Mieczysław Kasprzycki, Adam Kowalski, Jan Maciejko, Czesław Marchewczyk, Maksymilian Wiącek i Andrzej Wołkowski.

Jednym z najlepszych polskich hokeistów był wówczas Czesław Marchewczyk, który liczy dziś 85 lat. Mimo podeszłego wieku zachował sportową sylwetkę oraz znakomitą pamięć. I z chęcią wraca wspomnieniami do tamtych lat.

Czesław Marchewczyk grał w Cracovii w latach 1927 – 48. Czterokrotnie sięgał po tytuł mistrza Polski, 61 razy wystąpił w reprezentacji Polski. Uczestnik trzech zimowych olimpiad: 1932, 1936 i 1948 roku. Pięć razy grał w mistrzostwach świata.

## Zaczynał od piłki nożnej

Czesław Marchewczyk z zawodu jest inżynierem architektem. Był inicjatorem i budowniczym krakowskiego sztucznego lodowiska. Wielokrotnie wyróżniany wysokimi odznaczeniami państwowymi, w tym za działalność konspiracyjną podczas II wojny światowej. Uehonorowany został także medalem Kalos Kagathos, przyznawanym za wybitne osiągnięcia sportowe i zawodowe.

Jego kariera sportowa zaczęła się w wieku 10 lat. Został wtedy trampkarzem Cracovii. Potem grał w drugiej drużynie piłkarskiej na skrzydle. Występował też w zespole piłki ręcznej, z którym trzykrotnie zdobył tytuł

mistrza Polski. Zimą stawał się hokeistom, grając na naturalnych lodowiskach w Parku Krakowskim. Będąc uczniem IX Gimnazjum założył drużynę hokejową, która w 1925 roku stała się zespołem Sokola. Wówczas wygrali z Cracovią 2:1, a Czesław zdobył jedną bramkę. Po tym meczu Marchewczykowi zaproponowano zmianę barw klubowych. Zgodził się na to i przywdział wełnianą koszulkę w pasy. Później grali w białoczerwonych szachownicach, a przed samą wojną otrzymali koszulki z szerokimi, poprzecznymi pasami i napisem Cracovia. Był najmłodszy w zespole hokejowym, ale występował w podstawowym składzie, bo strzelał dużo goli. W 1928 roku pojechał do Krynicy na noworoczny turniej, podczas którego spisywał się znakomicie. Dzięki temu awansował do młodzieżowej reprezentacji kraju, a potem został powołany do reprezentacji seniorów.

## Tańce na lodzie

– Jedną z najszcześniejszych chwil w moim życiu było powołanie mnie do reprezentacji Polski - wspomina Czesław Marchewczyk. To wyróżnienie było wielkim zaszczytem. I chociaż jako jeden z najmłodszych zawodników musiałem początkowo nosić sprzęt, to jednak nie uwłaczało mi to. Na lodowisku panowała koleżeńską atmosferą. Ani w Cracovii, ani w reprezentacji nie mieliśmy trenera. Sami zawodnicy ustalali plan zajęć. Czasami nawet tańczyliśmy na lodzie. Graliśmy nieco wolniej niż współczesne drużyny hokejowe, ale pod względem technicznym i umiejętności jazdy na łyżwach nie ustępowaliśmy obecnym zawodnikom. Nigdy nie zapomnę naszej trójki: Marchewczyk, Wołkiewicz, Kowalski. Każdy z nas miał inne predyspozycje. Kowalski był żywiołowy, Wołkowski świetny technicznie, a ja strzelałem bramki. Stanowiliśmy zgrany kolektyw. Cracovię cechowała zespołowość w grze oraz inteligencja. Bardzo często trenowaliśmy w Katowicach

o pierwszej w nocy, nawet do trzeciej nad ranem, bo tylko wtedy lód była dla nas wolny. Dojeżdżaliśmy na własny koszt. Kilku z nas mieszkało i pracowało w różnych miastach, ale nie chciało grać w tamtejszych drużynach. Za własne pieniądze przyjeżdżali na mecze Cracovii: Kowalski z Gdyni, Czarnik z Warszawy a Keller z Nowego Sącza. Miałem wiele propozycji transferowych. Mogłem grać w Pradze albo na Śląsku. Nie dałem się jednak skusić wysokimi zarobkami. Ja kochałem Cracovię!

## Na balu u Kiepury

– Rozgrywaliśmy sporo meczów międzynarodowych i krajowych przy komplecie (5 tysięcy) publiczności, która żywiołowo i kulturalnie nas dopingowała – mówi Czesław Marchewczyk. Nikt nie używał obelżywych i wulgarnych słów. Nie tylko kibice doceniali nasze umiejętności. Z szacunkiem odnoszono się do naszego zespołu. Na przykład na dworcu kolejowym w Krynicy drużynę hokejową Cracovii powitał sam burmistrz, a Jan Kiepura zaprosił nas na bal noworoczny. W klubie panowała niepowtarzalna atmosfera. Spotykaliśmy się codziennie z zawodniczkami i zawodnikami z innych sekcji. W czasie wakacji chodziliśmy wspólnie opalać się lub popływać w Wiśle albo Rudawie. Często też graliśmy w koszykówkę lub pływaliliśmy na kajakach na przystani koło klasztoru Norbertanek – zakończył swe wspomnienia znakomity hokeista.

Po zakończeniu sportowej kariery Czesław Marchewczyk nie rozstał się z hokejem. Był sędzią i trenerem. Wolne chwile wykorzystywał na górskie wędrówki. Jest nadal wielkim miłośnikiem muzyki. I z chęcią wraca wspomnieniami do tamtych lat, gdy należał do najlepszych hokeistów w Polsce. Dziś jest prawdziwą legendą.

Seweryn Ratajczak



Mistrz Polski z 1937 roku. Piąty od lewej Marchewczyk

### Braź trampkarzy

W Cieszynie rozegrano V międzynarodowy turniej tramkarzy młodszych (rocznik 1984), w którym startowały zespoły: Cracovii, Wisły, Górnika Zabrze, GKS Katowice, MOSiR-u Jastrzębie, TJ Trzyniec, Piasta Cieszyn i LKS Rudnik.

Cracovia straciła szansę na pierwsze miejsce po porażce 0:1 w półfinale z Wisłą. W meczu o trzecie miejsce "pasy" pokonały Górnika Zabrze 1:0. Turniej wygrała Wisła.

### Personalalia

Funkcję menedżera piłkarskiego zespołu seniorów przestał pełnić Julian Wiącek. Na razie nie ma jego następcy. Zapewne dopiero w nowym sezonie klub zatrudni nowego menedżera.

•••

Z funkcję trenera drugiego zespołu piłkarskiego Cracovii zrezygnował niespodziewanie Robert Mazanek. Drużynę do końca sezonu poprowadzi trener koordynator Grzegorz Kmita, który szkolił także pierwszy zespół juniorów. W pracy pomaga mu teraz społecznie Krzysztof Hausner.

## Hurtownia wód mineralny

BSS

Kraków,  
ul. Zakopiańska 89

### Poleca:

wody mineralne  
i lecznicze

soki, pepsi-colę  
i inne napoje

po atrakcyjnych cenach

**UWAGA – transport gratis!**

czynna w godz. od 7 do 17  
w soboty w godz. 7 do 15  
telefon 67 67 88

Wydaje Biuro  
Prasowe Cracovii